

Nr. dz. 1054 / 46 Protokół

z dnia 10 maja 1945 r. w Oświęcimiu, sędzia okręgowy śledczy Jan Sehn, członek Komisji dla Badania Zbrodni Niemiecko-Hitlerowskich w Oświęcimiu, na wniosek i w obecności i przy współudziale wiceprokuratora Sądu Okręgowego, dra Wincentego Jaronińskiego, oraz dra Jana Jodźowskiego, lekarza, biegłego, na zasadzie art. 254 w związku z art. 107, 109, 115, 124 Kodeksu Postępowania Karnego przesłuchał w charakterze świadka Leona Małeckiego, b. więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu Nr. 191750, który zeznał co następuje:

Nazywał się Małecki Leon, urodzony 9.11.1922r w Stenicy Szomichinskiej w Rosji, syn Stanisława i Haliny z Lisowskich, rzymsko-katolik, z zawodu kupiec, obywatel polski, przynależność państwowa polska, zam. przed aresztowaniem Warszawa, ul. Raszewska 44, obecnie w obozie w Oświęcimiu. - - - - -

10 sierpnia 1944 r. w czasie powstania warszawskiego, przyszli do domu, w którym ja mieszkałem w Warszawie przy ul. Raszewskiej 44 Rodzina, służący w armii niemieckiej/kazuki/i z polecenia władz niemieckich aresztowali wszystkich przebywających w domu mieszkańców. Z najbliższej rodziny aresztowano poza mnie brata mego Stefana, ojca i matkę. Bezpośrednio po aresztowaniu, bez żadnego przesłuchania zebrano nas na "Zielenisku" przy ul. Opaczewskiej, a stamtąd przewieziono kolejką do Pruszkowa. W Pruszkowie był punkt zborny wszystkich aresztowanych w tym czasie w Warszawie. Aresztowanych tych było około 6000, a raczej było ich o wiele więcej, ale 6000 wyznaczono dwoma transportami do obozu w Oświęcimiu-Brzezince. Po wyładowaniu w Brzezince ulokowano nas na pustym placu, okolonym drutami i tam przetrzymano przez dwie doby zupełnie bez jedzenia i picia. Po dwóch dobach

sąbrano nas do kaźni, polecono wykąpać się, ostrzyć, a następnie po zarejestrowaniu skierowano na bloki. Ja dostałem się początkowo na blok 6, skąd po kilku dniach przeniesiono mnie na blok 8, ponieważ zachorowałem na "durchfall". Od tego czasu aż do dnia dzisiejszego jestem stale chory. Choruję obecnie na serce, płuca i obrzęk nóg. Przed aresztowaniem mnie nie odczuwałem żadnych dolegliwości. Wyjaśniam, że obrzęk nóg dostałem już po ustąpieniu Niemców z Oświęcimia, a przeniesieniu mnie z Brzezinki do Oświęcimia I. Chcemy przepisać tę chorobę, tego nie wiem. Na pytanie bliźniego świadka znamy: "W dzieciństwie chorowałem na odrę, askarlatynę, ospę wietrzną, mumps". Innych chorób dotychczas nie przechodziłem. Po upływie trzech miesięcy pobytu w obozie w Brzezince przeniesiono mnie na odcinek C, gdzie mi się do bloku 5 albo 7. Był to blok wilgotny, zupełnie zimny a sypialiśmy w buksach po 6. Nakryci jedynie jednym kocem. W tym to czasie począłem odczuwać ból gardła tak silne, że utrudniało mi to przełykanie i pojawił się ból w stawach nadgarstkowych, a następnie w prawym łokciu i stawach nóg. Później osłabieniem ogólnym odczuwałem wtedy, że mam gorączkę, bo miałem dreszcze. Taki stan chorobowy trwał przez przeciąg jednego miesiąca. Pracowałem wówczas przy obieraniu ziemniaków w kuchni, gdzie było bardzo mokro. Pewnego dnia chciałem "organizować" dla siebie kilka kartofli. Spostzegł to kapo nadzorujący naszą pracę i podszedłszy do mnie, uderzył mnie kilkanaście razy kijem po różnych częściach ciała, głowie, rękach, nogach i plecach. Nazwisko owego kapo nie pamiętam. W każdym razie był to człowiek czy "pies", który wchodził tylko, by kogoś złapać na jakimś drobnym przewinieniu. Był on z pochodzenia Węgrem. Ponieważ choroba potęgowała się z dnia na dzień, przeto lekarz przekazał mnie na odcinek szpitalny. Przed przyleciem musiałem udać się do kaźni. W kaźni tego, na kamiennej posadzce, jeszcze przed kąpielą, stałem wraz z innymi około pół godziny na zimnie, następnie już po kąpielii około półtorej godziny. Po upływie tego czasu dane nam koszule, płaszczo-

i drewniaki i polecono udać się na blok szpitalny nr. 18 na odcinku "B". Na tym bloku przebywałem tylko przez jeden tydzień, poczem musiałem ponownie odbyć taką samą kąpiel i w tym samym warunkach, nim przeniesiono mnie na blok 4, - chorych na serce i płuca. Na tym bloku pozostawałem już do wkroczenia wojsk radzieckich. Wyjaśniam, że na wszystkich blokach szpitalnych blokowi, jak i obsługa szpitalna bili chorych i naszczuplali im racje wyżywienia. Warunki higieniczne były fatalne. Wprawdzie spaliśmy pojedynczo z kózkach, ale przedścieradła były bardzo brudne i było masa wszy i pcheł. - - - - -

Jeszcze będąc na odcinku A miałem możliwość zetknięcia się z pisarzem bloku nr. 12, niejakim Burghartem. Skąd on pochodził i jakiej był narodowości, tego nie wiem, w każdym razie był to człowiek bardzo zły, który specjalnie pastwił się nad słabszymi i chorowanymi, tych niemiłosiernie bił i specjalnie naszczuplał im pożywienie. Było jeszcze więcej takich funkcjonalnych, na tym i innych blokach, ale nazwisk ich w tej chwili przypomnieć sobie nie mogę. - - - - -

Na tym protokół zakończono i jako zgodny z zeznaniami świadka Leona Maleckiego po odczytaniu podpisano. - - - - -

Do protokołu tego dołączono historię choroby, - odpisie, wziętą ze szpitala obozu koncentracyjnego w Oswięcimiu, w dniu dzisiejszym.

Protokół niniejszy zawiera trzy strony pisma maszynowego, ponumerowanych kolejno cyframi od 1 - 3 i jest oryginałem. - - - - -

Świadek:

/-/Malecki Leon

Prokurator:

/-/dr. Władysław Jarosiński

Sędzia:

/-/ Jan Sehn

Biędy:

/-/dr. Jan Jodłowski

Protokolant:

/-/Setmajer Stefania.

*Wojciechowski*  
*Stefania Jan*



Główna historia choroby Leona Maleckiego, sporządzony dnia 17 maja 1945 r. w szpitalu obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Historię choroby dyktuje do protokołu lekarz dr. Jan Jodkowski.

M a l e c k i Leon, lat 23, nr. 191750.

Anamneza:

W czwartym roku życia osipa wietrzna, później liczne choroby dziedziczne. W roku 1940 operowany z powodu zapalenia wyrostka robaczkowego. Od września 1944 r. pozostaje w obozie w Brzezinkach. Tutaj ma bóle w klatce piersiowej, kaszle, na prawa oko nie widzi. Od czterech dni przymnie stołec ostery trzy razy dziennie. Jaka się od złacidiństwa. Stan obecny: wzrost wysoki, wychudzony, blawonki barwy biado-różowej. Płuca, serce, bez zmian. Jama brzuszna: powłoki brzuszne wrażliwe na ucisk, lekko wzdęte. Inne narządy bez zmian. Temperatura 36 stopni. Rozpoznanie: enteritis acuta. Arthritis. Terapija: tannalbin 5 x 2 tabl. 5. III. Od trzech tygodni nie może chodzić. Prawy staw kolanowy jest wrażliwy na ucisk. Ilość biegunek maleje. Dieta I. 9. III. Bronchitis. Liqueur ammoni anisati. 12. III. Bóle w prawym górnym i dolnym stawie kończyny górnej. mięśnie reagują bólem na ucisk. Trzy razy dziennie aspiryna. /dr Wolken, neuritis/. Pozostanie w łóżku. 14. III skarży się na bóle w klatce piersiowej oraz w nogach. Przedmiotowo: serce, płuca bez zmian, terapia: jak 12. III - 17. III. Obrzęk prawej kończyny dolnej nieco większy. Żadne okłady 3x dziennie po 0,5 aspiryny. 19. III lekkie zaczerwienienie oraz obrzęk prawego stawu skokowego. Staw jest nieco cieplejszy, przy poruszeniu bolesny. Okład z kwasnej wody. 20. III Chory skarży się na silne bóle szczeg. 0lnie na skutek ucisku w prawej łydce. Odruch kolanowy szczególnie wzmożony po stronie lewej mniej. 4 x dziennie aspiryna. 21. III. w prawej łydce silna bolesność pod uciskiem. Odruchy dzisiaj niewzmożone, tak, że tromboza jest niewykluczona. Okład z kwasnej wody. Witaminy B. 22. III. bóle w prawej łydce. 23. III bóle w lewej łydce. 2 x Piramidon po 0,3. Od 24. - 27. III stan bez zmian. 28. III bóle w prawym stawie skokowym. 30. III. pacjent skarży się na silne

bóle w czasie poruszania w prawym stawie kolanowym. W tymże stawie nieznaczny obrzęk. Kwaśna woda, skład 3 x dziennie piramidon, 2. IV. Chory skarży się na silne bóle w prawej nodze, silny obrzęk i na jutro ma się go przedstawić ortopedzie. 3. IV. Chory skarży się w dalszym ciągu na bóle w prawej kończynie dolnej. Dr. Lischoff ortopeda zakłada opaskę ochraniającą. 4. IV. lekkie polepszenie. 5 i 6 kwietnia stan bez zmian. 9. IV. wynik badania roentgenologicznego / roentgenoskopii. Cień serca nieco na lewo poszerzony. W lewej wąpce zwężała okrągłe ognisko wielkości 5 fenigów. Płuca bez zmian.

Pacjent kaszla dużo. Szmeru oskrzelowe ponad płucami. 20 kropli decoot. Senegae. 10. IV. lekkie polepszenie. 11. IV. stan bez zmian, 12. IV. przesłuchano do roentgena. 13. IV. ponad prawym szczytem płucnym szmeru oskrzelowe. 2 x aspiryna. Od 14 - 16. IV. stan bez zmian. 17. IV. ponad wąską lewą zaczerwienie szmerów oddechowych. Tętno serca ciche, z lekkim szmerem / nieczytelnym /. Rozpoznanie: Bronchadenopatia activa sinistra. Myo-carditis caerenha. Terapia. Calcium, fityna, witaminy C i A. dr. Urbanski.

22. IV. chory czuje się dobrze, cierpi jednak na bezsenność. Tętno serca całkiem czyste, pacjent znów skarży się na bezsenność. 23. IV. pacjent czuje się dobrze, skarży się na swędzenie twarzy. Tętno serca czyste, w przedach rzęzenia i świsty. Włókna na skórze twarzy. 24. IV. bóle w okolicy serca, nad całym płucami rzęzenia i świsty. Tętno serca czyste. Leczenie Calcium, fityna, witaminy C i A, bromurał, Sepso. 26. IV. chory skarży się na bóle w okolicy serca. 2 x dziennie po 15 kropli cardiasolu. 27. IV. żadnych skarg nie ma. Nad całym płucami skrócony wypuk, szmeru oddechowe oskrzelowe. Granice serca poszerzone, tętno serca nieczyste. 28. IV. apetyt i stolec normalny. Śpi źle. Nie kaszle, nie słuza. Obrzęk elastyczny prawej dolnej części podudzia i stawu skokowego. W płucach / nie stwierdza się. Granice serca nieco na lewo przesunięte, tętno serca głucho, ciche. 29. IV. samopoczucie dobre. Apetyt i stolec normalne. Sen dobry. Leczenie poprzednie. 1. V. Temperatura

179

tura 36,5 - 36,8, samopoczucie dobre, chory nie ukarża się. Tętno serca  
nieco głośniejsze. Leczenie poprzednie. 2.V. temperatura 37,36,8. Przy  
presencjach z bloku 82 na blok 13 skręcił sobie lewą stopę. Obrzęk  
grzbietu stopy lewej, bolesność przy ucisku kości śródstopia i stawu  
skokowego. Zmniejszenie ruchów tego stawu. Okłady .3.V. Ciśnienie krwi:  
130/75. Waga 73 kg. wysokość 1,77, m. Stan stopy lewej uległ poprawie,  
tętno 84/min, dobrze napięte, miarowe. 6.V. stan chorego dobry, nadaje  
się do lekkiej pracy. 7.V. temp. 36,2 - 37,4 obrzęk elastyczny prawego  
podudzia i prawego stawu skokowego. Bóle w kończynach dolnej prawej  
Susp. rheumatismus. Leczenie natr, salicil. 3 x 0,5 natr.  
bicarb. Okłady pod ceratkę. Mocz do analizy. 8.V. obrzęk nieco zmniej-  
szył się. Badanie moczu zmian patologicznych w nerkach nie wykazało.  
9.V. ciśnienie krwi 115/75. Samopoczucie dobre, obrzęk stóp zmniejszył  
się, leżeć. 10.V. waga 75 kg. obrzęk kończyn zmniejszył się widocznie  
ruchomość stawu skokowego normalna, stwierdza się przybytek na wadze.  
11.V. samopoczucie dobre, stan pacjenta nie zmienił się kończyna dolna  
prawa zmian nie wykazuje. 13.V. samopoczucie pacjenta niedobre, skargi  
na bóle w okolicy krzyżowej, oraz w kończynach dolnych. Apetyt pogorszył  
się, stolec i sen normalne. Tętno serca głośniejsze, tętno dość dobrze na-  
pięte, miarowe. Pojawily się obrzęki kończyn dolnych. 15.V. chory skar-  
ży się, że w nocy miał silne sciskanie serca, po nim nie przeszkadza  
na samowolne opuszczenie sali w dzień dla odwiedzin rodziny. Obrzęk  
nieznaczny prawego stawu skokowego utrzymuje się. Leczenie poprzednie.  
16.V. roentgenokopia. Zagęszczenie lewej wątki. Przepona wolna. Nieco  
szerazy wymiar poprzeczny serca na lewo i na lewo ku górze. Podpisaa-  
ka dr. Magnuszewska. 17.V. ciśnienie krwi 145/70, tętno 104/ min, do-  
brze napięte, regularne, - - - - -

#### Badania dodatkowe

- 1.IV.1945 opadanie krwi - 81 mm po pierwszej godzinie  
29.IV. " badanie moczu - ciężar właściwy 1017, ślisko nieobec-  
ne  
8.V. 77. analiza moczu - ciężar właściwy 1010 " "

2-3 nabłonków w polu widzenia, 1 - 2 leukocytów/mocz pobrany bez ka-  
teteru/